



Na życzenie jednej z naszych klientek poruszamy temat "Brexit" w kontekście imigracji osób z obszaru Europejskiej Strefy Ekonomicznej (EEA) będących obywatelami państw Unii Europejskiej. Zgodnie z koncepcją jednolitego rynku unijnego, jedną z obowiązujących zasad jest swoboda przepływu osób. Oznacza to między innymi, iż nie jest wymagana zgoda na wjazd do i pobyt w Wielkiej Brytanii.

Dnia 19 marca 2018 r. doszło do zawarcia pomiędzy UK i UE wstępnego porozumienia w sprawie wzajemnego uznania i ochrony praw pobytu obywateli UE zamieszkujących w Wielkiej Brytanii (i odpowiednio obywateli Wielkiej Brytanii zamieszkujących w innych krajach UE). Obejmuje to zasadniczo okres przed upływem okresu przejściowego, to jest do 31 grudnia 2020, jeśli dojdzie do ostatecznego porozumienia i jego ratyfikacji. Niemniej już wiadomo, iż jednym z podstawowych założeń rządu brytyjskiego jest zakończenie swobodnego przepływu osób.

Obywatele UE nie objęci zakresem w/w porozumienia (to jest niespełniający warunków prawa stałego pobytu), na dzień 29 marca 2019 (w przypadku tzw. „no deal”) lub 31 grudnia 2020 odpowiednio, będą musieli uzyskać pozwolenie na wjazd lub pobyt w UK. Jeśli chodzi o krótkie wizyty do UK, jest prawdopodobne, iż zastosowany będzie system bezwizowy, natomiast nie wiadomo jaki system zostanie przyjęty wobec osób zamierzających pozostać w tym kraju na dłużej, np. w celach zarobkowych czy edukacyjnych. Jednym z zasadniczych pytań jest, czy podjęta zostanie decyzja o wprowadzeniu swego rodzaju „preferencyjnego” systemu imigracyjnego wobec obywateli EEA. Tu pojawia się kwestia ekonomiczno-socjalna w sprawie wkładu obywateli UE w gospodarkę UK. Jak wynika z Raportu sporządzonego na zlecenie rządu, wprowadzenie systemu preferencyjnego dla obywateli EEA nie jest zalecane, niemniej ta kwestia wciąż pozostaje do negocjacji.

Obywatele UE i ich rodziny mieszkające na terenie UK zgodnie z zasadami prawa Unii Europejskiej są niewątpliwie zaniepokojeni tym, jak będzie wyglądała ich przyszłość po wyjściu UK z UE. Mimo zapewnień rządu, nie jest jasne a tym bardziej pewne w jaki sposób prawa nabyte pod rządami prawa Unii Europejskiej będą respektowane w UK, w nowej rzeczywistości i pod rządami prawa brytyjskiego. Jako punkt wyjścia, mowa tu zwłaszcza o koncepcji prawnego ulokowania i nabycia statusu tymczasowego (pobyt do 5 lat) czy statusu osiedleńczego

(pobyt powyżej 5 lat). Prawa te nie będą, jak dotychczas, nabyte i uznane „automatycznie”; trzeba będzie w odpowiednim czasie wnioskować o nadanie statusu (obecnie mówi się o terminie do 29 marca 2021) należycie wykazując swe uprawnienie. Oznacza to, iż niezwykle istotne jest posiadanie odpowiednich dowodów w tym zakresie. Zakłada się, iż osoby, które nabeżdą prawo stałego pobytu, zachowają co do zasady pewne prawa, jak na przykład uprawnienie do środków publicznych, podstawowej opieki zdrowotnej czy systemu zabezpieczenia społecznego. Niektóre prawa nabyte pod rządami prawa UE nie będą kontynuowane, jak na przykład prawo do udziału w wyborach lokalnych.

Ci, którym przedmiotowy status nie zostanie nadany, z uwagi na brak spełnienia kryteriów lub spóźnioną aplikację, będą przebywać w UK bezprawnie. Dlatego poza koniecznością gromadzenia dowodów stałego pobytu, niezwykle ważna jest świadomość obowiązku rejestracji w odpowiednim czasie, niezależnie jak długo przebywamy w UK i nawet jeśli posiadamy już kartę stałego pobytu. Negatywne skutki nielegalnej imigracji są wyjątkowo dotkliwe, i obejmują przykładowo przymusową eksmisję, zamknięcie kont bankowych, utratę prawa jazdy i ostatecznie wydalenie z kraju.

Wbrew pozorom, kwestia nabycia prawa do stałego pobytu w UK nie jest prosta. Oto przykłady:

Adrian jest obywatelem Polski, który mieszka w Wielkiej Brytanii od ponad 20 lat. Jego żona jest Brytyjką, oboje mają

dwójkę dorosłych już dzieci. Adrian nigdy nie pracował nieprzerwanie przez 5 lat, nie ma on prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego lub Europejskiej Karty Ubezpieczeniowej ponieważ był uprawniony do podstawowej opieki medycznej w ramach NHS. Tym samym, Adrian nie nabył prawa stałego pobytu w UK. Barbara jest obywatelką Polski i mieszka w UK ponad 10 lat. Jej mąż jest Brytyjczykiem. Przez pierwsze 6 lat pracowała z przerwami, zawsze w niepełnym wymiarze etatu. Jej zarobki nigdy nie przekroczyły £8,000 rocznie. W końcu przestała pracować chcąc poświęcić się macierzyństwu. W tych okolicznościach, zgodnie z obowiązującymi zasadami, Barbara podobnie jak Adrian, nie nabyła prawa stałego pobytu.

Prawo do pobytu można uznać jako wyjściowe pośród innych praw zagwarantowanych mocą prawa UE i obecnie objętych procesem negocjacji. Nie mniej ważne są jednak prawa związane z jakością pobytu, m.in. w przedmiocie dostępu do zasilek socjalnych, równego traktowania na rynku pracy czy wzajemnego rozpoznania kwalifikacji zawodowych.

Na obecnym etapie procesu „Brexit”, z uwagi na brak ostatecznych w kształcie i wzajemnie wiążących porozumień, nie można udzielić konkretnej informacji na temat sytuacji i praw obywateli UE w UK po jej wyjściu ze struktur. Niewątpliwie wzmaga to poczucie niepewności i braku stabilizacji. Istotne pytanie o przyszłość na chwilę obecną pozostaje bez pełnej odpowiedzi.

Artykuł przygotowany przez

Katarzynę Woźniak

Partner Zarządzający | Prawnik

Master of Law | Poland

LLM in Business International Law | UK

LLB (Hons) | UK



EURO LEX
PARTNERS

Rzetelna porada prawna

... I profesjonalny serwis

Kontakt z kancelarią:

02081448363

www.eurolexpartners.eu